

## Dwie książki Alojzego Lyski



Wójt Henryk Utrata i Alojzy Lysko w auli gimnazjum podczas promocji nowych książek

W piątkowe popołudnie 18 listopada w auli bojszowskiego gimnazjum odbyła się promocja czwartego tomu książki autorstwa Alojzego Lysko, zatytułowanego „Duchy wojny” z podtytułem „W objęciach śmierci”. Druga promowana książka nosi tytuł „Czyste oczy” i jest zarysem scenariusza filmowego, który powstał przy sporządzaniu dokumentacji do filmu „Dzieci Wehrmachtu”.

Spotkanie rozpoczęła utworzona z nagrania filmowego wypowiedź na temat autora, jak i jego twórczości redaktor Marii Pańczyk-Poździej – rów-

nież wicemarszałka senatu, a zakończyły słowa Kazimierza Kutza.

Pomiędzy nimi gospodarz tej imprezy – redaktor Zbigniew Zając poprowadził interesującą rozmowę z autorem, przeplatając ją fragmentami książki, recytowanymi przez Huberta Mamoka, ucznia bieruńskiego ogólniaka. Lektor wywiązał się ze swojego zadania doskonale, wręcz aktorsko. Taki scenariusz niecodziennego spotkania zrobił na uczestnikach ogromne wrażenie, o czym świadczą mogły zarówno wymowna ci-

sza na sali, jak i oblicza słuchaczy.

Autor książki prostymi słowami starał się przybliżyć bolesne przeżycia i zachowania ludzi, którzy przez cały czas żołnierskiej poniewierki ocierali się o śmierć, a w dramatycznych okolicznościach wręcz o nią prosili. Do takiego stanu - wojennego porażenia doprowadzić mogła żołnierza sytuacja - zwłaszcza na wschodnim froncie. A przecież ci ludzie, traktowani jak mięso armatnie, sami dobrowolnie munduru na siebie nie włożyli, ani nie wzięli karabinu do ręki.

Niewątpliwie ogromną sztuką było opisać na kartach to, co autorowi udało się zebrać od ocalałych osób, nielicznych listów z frontu, na podstawie opowiadań rodzinnych, czy rzadkich, choć dostępnych materiałów historycznych. Sukces autora tym większy, że odnalazł po długich latach poszukiwań grób swojego ojca, którego nie miał okazji poznać.

Czteroksiąg, czyli epopeja „Duchy wojny”, jest z całą pewnością nie tylko źródłem wiedzy o bezsensie wojny, zwłaszcza wojny totalitarnej, ale także zbiorem ludzkich odczuć, zachowań, wytrzymałości psychicznej i fizycznej i bez wątpienia wielkiego strachu w obliczu nieuchronnej i pewnej śmierci. rh

Więcej na str. 8 - 9

**NOWE OTWARCIE**



Największa sieć sklepów  
**PO SĄSIEDZKU**

**U Raszki**

**Bojszowy ul. Jedlińska 33**  
**samoobsługa**

**Od 20 grudnia (wtorek)!!!**

**polecamy:**

- mięso drobiowe w super cenach
- bogaty wybór artykułów spożywczych i chemicznych
- artykuły gospodarstwa domowego

**Czynne:**

**Poniedziałek - piątek**

**od 6<sup>00</sup> do 18<sup>30</sup>**

**Sobota od 6<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

**SYLWESTER  
W KARCZMIE WIEJSKIEJ**



43-215 JANKOWICE,  
UL. ŻUBRÓW 112  
TEL. 32-447-18-82  
605-224-907

**NIE SIEDŹ W DOMU!**

**ZABAWA DO SAMEGO RANA**

**PRZY DOBREJ MUZYCE**

**I WYŚMIENITYM JEDZENIU**

**PRZEWIDZIANA NIESPODZIANKA**

**BILETY DO NABYCIA W LOKALU**

## KRONIKA POLICYJNA

26 października oszukano mieszkańca Bojszów, któremu za pomocą poczty przesłano przesyłkę za pobraniem. Należało za nią zapłacić 120 zł. Po rozpakowaniu okazało się, że w paczce znajduje się... mydło wartości kilku złotych, którego nie zamawiał.

10 listopada w Jedlinie na ul. Skromnej skradziono 150 litrów oleju napędowego z koprarki.

20 listopada w Bojszowach na ul. św. Jana na tle nieporozumień osobistych pobili się dwaj mieszkańcy gminy. Tego samego dnia przyszli złożyć wzajemnie się obciążające zawiadomienia o napaści.

21 listopada włamano się do baru na ul. Jedlińskiej, skąd skradziono pieniądze z automatów do gier.

## Ważne telefony

**Policja Bieruń**

32 323 32 00 lub 997

**Straż Pożarna Tychy**

32 227 20 11

**OSP Bojszowy 32 218 92 48**

**OSP Bojszowy Nowe**

32 218 94 40

**OSP Świerczyniec**

32 218 95 21

**OSP Międzyrzecze**

32 218 90 73

**Pogotowie Ratunkowe**

**Tychy**

32 327 49 99 lub 999

**Urząd Gminy Bojszowy**

32 218 93 66

**GOPS 32 328 93 05**

**Straż leśna**

660 642 655

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl. Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadestanych materiałów.

# Najpierw drogi potem chodniki

Zakończyły się prace przy ul. Skromnej w Jedlinie, która jest drogą powiatową. Przy okazji remontu nawierzchni przygotowane zostało pobocze pod budowę chodnika.

Powiat remontuje również dalszy odcinek ul. Barwnej w Świerczyńcu. W ramach tego remontu zostanie ułożona nowa nawierzchnia asfaltowa

aż do mostu na Gostyni oraz nowy krawężnik na długości 650 m (od ul. Jodłowej do ul. Skośnej). To także są prace, które zapowiadają powstanie w przyszłości chodnika.

W obu wyżej wymienionych inwestycjach swój udział finansowy ma gmina Bojszowy, dzięki czemu może zostać wykonany większy zakres robót.

- Wiem, że obie inwestycje są bardzo potrzebne, bo mają duży wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców – powiedział nam wójt H. Utrata - ale nie chcę zapeszać i w tej chwili określać terminów ich wykonania. Moje założenie było takie, by wybudować je w tej kadencji czyli do roku 2014, ale sądząc, że stanie się to wcześniej, zz

## Zmiany tras i ograniczenia

W związku z zamknięciem przejazdu przez mosty na Gostyni do września 2012 r, oświęcimski PKS informuje, że początkowym i końcowym przystankiem dla linii 574 będzie „Jedlina Wałowa”, dalej do przystanku „Świerczyniec Pętla” linia prowadzona będzie

bez zmian, następnie objazdem przez Cielmice z pominięciem przystanku „Świerczyniec Mańda”. W linii 574 przez tereny przemysłowe dodatkowo pomijany będzie przystanek „Bieruń Danone”.

Natomiast dojazd do Bierunia Nowego linią 574 moż-

liwy jest poprzez przesiadkę w Bojszowach na linię 551 - przystanek „Gospoda” lub 581 - przystanek „Gaikowa” w kierunku Ścierń. Dalej trasa wiedzie przez przystanek na ul. Turystycznej „Ścierń skrzyżowanie” w kierunku Bierunia Nowego. zz

## List do redakcji

### Jak to jest z odśnieżaniem?

*Sprawa, która mnie nurtuje, wiąże się z zimą. Znowu nasłuchamy się o obowiązku odśnieżania chodnika. Dlatego mam pytanie, co z tymi częściami pod posesjami, gdzie ruch panuje tylko latem i śnieg zalega na chodniku do momentu, aż ktoś zlituje się go odśnieżyć? Może można wprowadzić opłaty za odśnieżanie dla takich delikwentów, a usuwanie śniegu przejęłoby przedsiębiorstwo gminne - np. GPK.*

*Mieszkaniec Bojszów*

*Ps. Dane osobowe do wiadomości redakcji.*

Z Urzędu Gminy otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

## Podatki od nieruchomości

Na listopadowej sesji Rady Gminy radni przyjęli stawki podatków od nieruchomości na rok 2012. Zostały one podwyższone w zależności od kategorii o 6 – 8% w stosunku do stawek z roku bieżącego. W nawiasach stawki z roku 2011.

- 1) od budynków mieszkalnych 0,67 zł (było 0,62)
- 2) od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej 20,16 zł (było 19,02)
- 3) od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu

kwalitywowanym materiałem siewnym – 9,67 zł

4) od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych 4,45 zł (było 4,15)

5) od pozostałych budynków 5,84 zł (było 5,41)

2. Wysokość stawki podatku od budowli 2% ich wartości (było 2%).

3. Od powierzchni gruntów wynoszą rocznie:

- 1) od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej od 1 m<sup>2</sup> powierzchni – 0,80 zł (było 0,75)

Nr XLIII/233/2006 r. z dnia 28.06.2006 r.).

Żaden z tych aktów prawnych nie przewiduje możliwości zwolnienia ze stosowania jego zapisów. Nadzór nad realizacją tego obowiązku sprawuje wójt. W przypadku stwierdzenia jego niewykonywania, wójt wydaje decyzję nakazującą jego wykonanie. Decyzja taka podlega egzekucji w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W zakresie pouczenia i nakładania mandatów w takich przypadkach kompetentni są również funkcjonariusze policji.

Przy tak precyzyjnych zapisach prawnych nie ma potrzeby wprowadzania opłaty za odśnieżanie. Wójt Henryk Utrata

## Na skróty przez gminę

### Odbudowa mostów

15 listopada zostały zamknięte dwa mosty na Gostyni – w Świerczyńcu (ul. Barwna) i Jedlinie (ul. Skromna). Ich odbudowa potrwa do września przyszłego roku. Tym samym wyznaczono objazdy dla samochodów. W Jedlinie została wykonana tymczasowa kładka dla pieszych i rowerzystów.

### Duuuużo odpadów

Prawie 54 tony odpadów wielkogabarytowych zebrano w gminie Bojszowy od 14 do 25 listopada. Wśród wystawianych przez mieszkańców niepotrzebnych rzeczy dominowały opony. W Bojszowach wystawiono przed domy niemal 25 ton, w Jedlinie niespełna 3 tony, w Bojszowach Nowych i Świerczyńcu po ok. 10 ton i w Międzyrzeczu ponad 6 ton. Na zlecenie i za pieniądze gminy zbiórkę przeprowadziła firma Sita z Tychów.

### Wyróżniony za krew

Honorowe wyróżnienie za 16 litrów krwi oddanych w akcjach honorowego krwiodawstwa otrzymał Mirosław Kiczmał z Bojszów Nowych. Służących innym darem życia nagradzono 26 listopada podczas spotkania Honorowych Dawców Krwi w Teatrze Małym w Tychach. zz

### Zaproszeni są rolnicy

Wójt Bojszów oraz Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Handlu i Usług zaprasza rolników na posiedzenie Komisji 5 grudnia (poniedziałek) o godz. 16.00 w sali narad Urzędu Gminy.

Porządek posiedzenia przewiduje wystąpienie przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Śląskiej Izby Rolniczej a także dyskusję.

### Zebranie wędkarzy

Zarząd Koła Wędkarskiego nr 101 w Bojszowach zaprasza członków i sympatyków na walne zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 11 grudnia (niedziela) o godzinie 14.00 w sali OSP w Bojszowach

## Zmarli

**Marta Sitko z Międzyrzecza (ur. w roku 1928), Rozalia Węgrzynek z Bojszów (ur. w roku 1919), Teofil Tomala z Bojszów (ur. w roku 1927).**

# Austriacka firma wybuduje nam zakład segregacji śmieci

Koszt 116 mln zł już za dwa lata austriacka firma Strabag wybuduje dla Bojszów i 7 innych gmin jeden z najnowszych na świecie i pierwszy tego typu w Polsce zakład segregacji i przerabiania odpadów. Inwestorem jest spółka Master, której udziałowcami są gminy.

- Nasz wkład w tę inwestycję to zaledwie 600 tys. zł, które poniesiemy w ciągu 2 lat, za to majątek gminy Bojszów wzrośnie o 2,5 mln zł. Dlatego nie mam obaw związanych z tą inwestycją dla naszej gminy – uspokaja wójt Henryk Utrata, który 25 listopada wziął udział w Tychach w podpisaniu umowy z firmą Strabag.

Owo „cudowne” pomnożenie majątku Bojszów dokona się w ten sposób, że zdecydowaną większość kosztów budowy zakładu (70 mln zł) poniesie Unia Europejska, 23 mln będzie pochodziło z preferencyjnej pożyczki z Narodowego



Wójt Henryk Utrata i Gerhard Streimel, dyrektor firmy Strabag z Wiednia w dniu podpisania umowy.

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, natomiast resztę wyłoży 8 gmin według klucza ludnościowego.

**Firma Strabag znana jest na Górnym Śląsku również z inwestycji w ochronę środowiska. Budowała kanalizację dla Mysłowic i Zabrza oraz instalację dla elektrowni Łaziska. W ciągu ostatnich 30 lat dzięki niej powstało na świecie ponad 70 zakładów zajmujących się termiczną utylizacją i mechaniczno-biologicznym przetwarzaniem odpadów. Zakład w Tychach powstanie na 3 hektarach i będzie miał zdolność przetwarzania 70 tys. ton odpadów rocznie. Obejmie swym zasięgiem ok. 190 tys. mieszkańców z 8 gmin: Tychów, Kobióra, Wyr, Bierunia, Bojszów, Łędzin, Chełmu Śl. i Imielina. Będą one mogły zagospodarowywać odpady zgodnie z obowiązującymi normami co najmniej do 2027 r.**

**Inwestorem jest Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i Energii Odnawialnej Master w Tychach.**

Co oznacza dla Bojszów koszty wynoszące ułamek procenta całej inwestycji.

- Bardzo ważne jest to, że zakład pozwoli nam spełnić wysokie unijne normy w zakresie segregacji śmieci. Przewidują one znaczące ograniczenie odpadów, które będą kierowane na wysypisko i odzyskiwanie ich części w postaci surowców wtórnych – mówi wójt Bojszów.

- Jesteśmy firmą głównie kojarzoną z budową autostrad, ale zajmujemy się również inwestycjami w ochronę środowiska – wyjaśnił podczas spotkania w Tychach Gerhard Streimel z

Wiednia, dyrektor techniczny firmy Strabag Umwelttechnik, który podpisał umowę na budowę zakładu. Dodał, że w tej dziedzinie są nie tylko wykonawcą, ale opracowali szereg własnych technologii, które stosują w powstających zakładach. Jedną z nich będzie użyta w Tychach metoda suchej fermentacji. W skrócie polega ona na tym, że organiczne śmieci w zamkniętych komorach zostaną poddane fermentacji metanowej, a powstający między innymi w ich wyniku suchy odpad będzie mógł być spalony w elektrowni.

Zakład w Tychach zapewni kompleksowe rozwiązanie problemu odpadów - od ich zbiórki, przez recykling, przetwarzanie i wreszcie zagospodarowanie.

Jeśli ktoś wyobraża sobie, iż sortownia odpadów wygląda tak, jak ją pokazują w telewizji: czyli taśma po której jadą śmieci, a stojący przy niej pracownicy oddzielają folię od butelek i gnijących obierków z ziemniaków, to jest w błędzie. W zakładzie, który wybuduje Strabag odpady będą sortowane przez sита automatycznie na różne frakcje, bez udziału ludzi. Cały proces prowadzony będzie w hermetycznych urządzeniach. Ponadto powietrze z hal poddane zostanie dwustopniowemu oczyszczeniu, a wcześniej wykorzystana będzie jego energia. Czystość powietrza to bardzo ważna sprawa dla Bojszów,

gdyż zakład powstanie blisko, bo w Tychach, w sąsiedztwie istniejącego wysypiska śmieci.

Jedną z części zakładu będzie elektrownia biogazowa, w której spalony zostanie gaz powstający w czasie fermentacji. Zapewni to wszystkim obiektom samowystarczalność w zakresie energii cieplnej, a w dużym stopniu również energii elektrycznej. Przetwarzanie śmieci cechować będzie wysoka efektywność i sprawność. Szacuje się, że koszty eksploatacji będą przynajmniej o połowę niższe niż w działających w Europie spalarniach.

- Do tej inwestycji przygotowaliśmy się od lat, również w zakresie jej finansowania, bazując głównie na środkach zewnętrznych – przyznał na spotkaniu Marek Mrówczyński prezes spółki Master. Zauważył również, że zastosowane zostaną w zakładzie nowatorskie rozwiązania, dzięki którym będzie można w zależności się od potrzeb rynku czyli opłacalności przedstawiać jego „produkcję”.

Wspólny wysiłek gmin i powołanej przez nie spółki zapewni rozwiązanie na wiele lat problemu, z którym w najbliższej przyszłości będzie borykać się wiele gmin w kraju. Inwestycja jest również ważna w związku ze zmieniającymi się przepisami odnośnie zasad zbierania śmieci. Ale o tym napiszemy w jednym z najbliższych wydań gazety. zz

## Minister Bieńkowska w Bojszowach

Bojszowy odwiedziła Elżbieta Bieńkowska, senator i minister Rozwoju Regionalnego, odpowiedzialna w rządzie za podział unijnych funduszy. - Zaprosiłem panią minister, aby zapoznać ją z dotychczasowym pozyskiwaniem przez naszą gminę unijnych środków – powiedział nam wójt H. Utrata. - Rozmawialiśmy o możliwości finansowania przez Unię nie tylko budowy dróg czy kanalizacji (co miało miejsce dotychczas), ale również inwestycji w infrastrukturze oświatowej czy kulturalnej. Chodzi

szczególnie o budowę nowego przedszkola i biblioteki. Pani minister pozytywnie oceniła starania gminy w zakresie pozyskiwania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego.

- Sądzę, że warto rozmawiać na tak wysokim szczeblu, by przedstawić opinię na temat tego, co można by zmienić w dotychczasowym podziale środków unijnych oraz jakie są nasze oczekiwania – szczególnie odnośnie nowego budżetu Unii na lata 2014 – 2020 – dodał wójt. zz



# Patriotycznie i filmowo

**D**la uczczenia Święta Niepodległości w bojszowskim kościele odbył się koncert w wykonaniu bojszowskiego Zespołu Kameralnego „Ponticello” pod kierunkiem Roberta Koźbiała. W to świąteczne popołudnie kościół wypełnił się słuchaczami nie tylko z gminy bojszowskiej. A było czego posłuchać, bo program był i bogaty i urozmaicony.

Koncert podzielono na dwie części: pierwszą – o charakterze patriotycznym i drugą – poświęconą muzyce filmowej. Rozpoczęła go w rytmie końskich kopyt żwawa uvertura do opery „Lekka kawaleria” Franza von Suppe. Po nim zgromadzeni mogli wysłuchać ognistego poloneza z opery „Halka” Stanisława Moniuszki, a następnie suitę patriotycznej, na którą złożyło się z dziesięć znanych powszechnie pieśni żołnierskich, wśród których usłyszeć można było takie, jak „Wojenko, wojenko”, „Jeszcze



**Zespół kameralny „Ponticello” dał w bojszowskiej świątyni wspaniały koncert.**

jeden mazur”, „Przybyli łańni”, czy „Pierwszą brygadę”. Pierwszą część zakończyło wykonanie utworu autorstwa Wojciecha Kilara – poloneza do filmu „Pan Tadeusz”.

W drugiej części słuchaczom zaserwowano kompozycje Arcangelo Corelliego, Edwarda Griega, Grażyny Bacewicz oraz motyw muzyczny z se-

rialu „Polskie drogi” Andrzeja Kurylewicza. Sylwetki kompozytorów prezentowanych utworów przybliżał prowadzący koncert Dariusz Gniza.

Słuchacze zgotowali wykonawcom dłuższą owację na stojąco, a w bardzo ciepłych słowach podziękował im gospodarz parafii ks. prob. Andrzej Maślanka. Osobne podzięko-

wanie skierował pod adresem wójta Henryka Utraty, fundatora koncertu. Robert Koźbiał zapowiedział, że następnym występem „Ponticello” wspólnie z chórem „Jutrzenka” będzie koncert kolędowy, planowany w styczniu przyszłego roku. Zatem znów posłuchamy bojszowskich kameralistów i chórzystów pod jedną batutą. rh

## Bojszowska Gwiazdka

Wójt Gminy Bojszowy ogłasza X edycję konkursu pn. „Bojszowska Gwiazdka Bożonarodzeniowa”.

Jest to konkurs na najpiękniej udekorowaną posesję w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Jego cel to zachęcenie mieszkańców do troski o wygląd swoich domów oraz uhonorowanie trudu tych, którzy dbają o swoje otoczenie

Ocenie podlegać będą posesje w Bojszowach Górnych i Dolnych, Bojszowach Nowych, Świerczyńcu, Międzyrzeczu i Jedlinie.

Zespół oceniający składa się z radnych, którzy przeprowadzą przegląd posesji w okresie świąteczno-noworocznym w godzinach wieczornych.

Radni wytypują po jednej posesji kwalifikującej się do otrzymania nagrody, co zostanie udokumentowane w protokole.

Obiekty wyróżnione nagrodą będą oceniane po raz drugi przed upływem 3 lat. Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie. ug

## Ucichło serce artysty



We wtorek 22 listopada - w dniu św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu zginął w tragicznych okolicznościach Teofil Tomala - nauczyciel muzyki, bojszowski organista, prawy człowiek, wielce zasłużony dla naszej wspólnoty gminnej.

Obdarzony przez Stwórcę nieprzeciętnym talentem, całe życie siedzi z muzyką, którą od wczesnego dzieciństwa potrafił wydobyć z przeróżnych instrumentów: prostej piszczałki, z ojcowych skrzypiec, mandoliny, cytry, klarnetu, fortepianu. Jednak niezrównanym mistrzem był w grze na akordeonie. Nauczył grać dziesiątki akordeonistów. Sam grał w

licznych orkiestrach weselnych, rozrywkowych, dętych, niektórymi kierował jako dyrygent.

Przez ponad ćwierć wieku wiernie służył bojszowskiej wspólnocie jako organista i dyrygent chóru „Jutrzenka”. Swą grą uświetniał nie tylko ważne uroczystości kościelne, ale i zwyczajne nabożeństwa rodzinne.

Był zawsze, nigdy nie zawodził. Cichy, skromny, niepozorny. Serce miał gorące i wrażliwe, w głowie szerokie horyzonty myślowe, które wytyczał

starannie dobraną wiedzą.

Kiedyś wspominał: „Urodziłem się w Wielki Piątek 15 kwietnia 1927 r. w starej drewnianej chatce u babki Krzykawskiej na Górnych Bojszowach, ale dzieciństwo spędziłem w cudownym zakątku - na Dworzysku. tam się obudziła moja miłość do muzyki.”

Kochał Bojszowy. Żył wśród ludzi, dzieląc z nimi wszystkie radości i smutki. Za to jesteśmy mu winni wielki szacunek i nieustającą pamięć.

Alojzy Lysko

**Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia  
Radnemu Gminy Bojszowy**

**Panu Grzegorzowi Tomali**

**Z powodu śmierci**

**OJCA**

**Składają:**

**Wójt Gminy, Pracownicy Urzędu, Przewodniczący  
Rady, Radni oraz Mieszkańcy Gminy**

*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych*

**Rodzina serdecznie dziękuje wszystkim, którzy  
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca  
i życzliwości oraz uczestniczyli w ceremonii  
pogrzebowej**

**ś.p. Teofila Tomali**

## Znicz pamięci pod Górą św. Anny

W imieniu bojszowskiej społeczności gminnej 4 listopada zapalono znicz pamięci przy Pomniku Powstańców w miejscowości Siedlec pod Górą św. Anny.

W trzecim powstaniu - 24 maja 1921 roku padło tam 48 chłopców z Bojszów i Bierunia. W roku 1971 ich szczątki prze-

niesiono z polnej mogiły do centrum wsi, gdzie postawiono pomnik upamiętniający to wydarzenie.

W uroczystości uczestniczył również Krzysztof Ralla (na zdjęciu z Lucją i Alojzym Lysko) - mieszkaniec wsi Otmice, który opiekuje się pomnikiem. zz



# „Otwarte przedszkole”

S trzałem w dziesiątkę okazał się projekt „Otwarte przedszkole”, który od ponad roku realizują przedszkola w Bojszowach i Świerczyńcu. Świadczą o tym opinie zarówno rodziców, nauczycieli, jak i reakcje dzieci, które chętnie uczestniczą w dodatkowych zajęciach.

Obie placówki otwarte są codziennie o dwie godziny dłużej, czyli od 15.30 do 17.30, kiedy to dzieci korzystają z różnych form edukacji: plastycznej, muzycznej, europejskiej, regionalnej i ekologicznej. W zajęciach uczestniczy 48 maluchów w wieku głównie od 3 do 5 lat. Jedne zostają dłużej w przedszkolu, inne przyprawiane



są tylko na te dwie godziny. Ale nawet te dwie godziny wystarczą, by dzieci uczyły się czegoś nowego i nabierały niezbędnych w ich wieku umiejętności.

Nie dość że rodzice nie ponoszą kosztów z tym związanych, to jeszcze każde dziecko otrzymało zestaw pomocy do zajęć.

Gdy przed ponad rokiem roz-

mawialiśmy na temat dodatkowych zajęć w przedszkolu z rodzicami, byli bardzo zadowoleni z oferty stworzonej przez gminę. Ich zdanie potwierdza dzisiaj dyrektor Krystyna Wojtuń. – Dziecko może przebywać w grupie rówieśniczej, a pracujący z nim nauczyciele informują rodziców, jak wspomagać jego rozwój. Ponadto uczy się współdziałania w grupie, staje się bardziej koleżeńskie, uczy się dzielić zabawkami, sprzątań po sobie, czy używania form grzecznościowych. Jest to oddziaływanie w każdej sferze – nie tylko wyznaczonej programem projektu. Obserwujemy też znaczącą różnicę w zachowaniu dzieci, które chętnie przychodzą na zajęcia, nie chcą wracać do domu, lubią przebywać w przedszkolu, mają zapewnione poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.

W ramach projektu zorganizowano również szereg imprez: spotkania z zespołem „Bojszowianie”, filmowcem Józefem Kłykiem, plenerowy piknik rodzinny, który odbył się w czerwcu. Planowany jest jeszcze w styczniu na zakończenie projektu bal przebierańców. Ponadto dzieci włączane były do uroczystości obchodzonych przez całą społeczność przedszkolną.

Jedynym zmartwieniem rodziców jest to, czy z takich zajęć dzieci będą mogły skorzystać również w przyszłym roku. Niestety odpowiedź jest negatywna. – Jeśli ogłoszony zostanie konkurs na projekty edukacyjne dla przedszkoli, gmina zgłosi swój udział. Rozumiemy, że jest to ważna sprawa dla rodziców – zapewnia nas wójt Henryk Utrata.

Na udziale w projekcie skorzystało również przedszkole, wzbogacając się o zabawki i pomoce dydaktyczne, na które wydano ok. 60 tys. zł. Ponadto dla dzieci zakupiono stroje regionalne i do tańca nowoczesnego.

Realizacja projektu pokazała, że trafnie odpowiedziano na pilną potrzebę społeczną, którą było stworzenie warunków do zwiększonego udziału dzieci w wychowaniu przedszkolnym. W ten sposób wyrównywano ich szanse edukacyjne. Zapewniono atrakcyjne formy nauki przez zabawę i warunki do poznawania rzeczywistości, co sprzyjało rozwojowi postawy twórczej wychowanków. Należałoby tylko życzyć, by podobne projekty miały szansę na dłuższy okres realizacji obejmowały cały 2 - 3 letni pobyt dziecka w przedszkolu. zz

## Nowe strażackie władze powiatowe

P o kampanii sprawozdawczo-wyborczej w gminnych jednostkach ochotniczych straży pożarnej 31 delegatów spotkało się 4 listopada w Czarnuchowicach, by wybrać władze powiatowe.

Nowym prezesem (na miejsce Władysława Trzcinińskiego) został starosta Bernard Bednorz. Jan Jęczynek jest jednym z wiceprezesów, a Andrzeja Rokowskiego wybrano na wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej. Natomiast przedstawicielem do zarządu oddziału wojewódzkiego został Krzysztof Kotas.

Członkowie prezydium to: K. Kotas, Tomasz Saternus, Antoni Kumor i Roman Horst a zarzą-

du: Mariusz Oroc, Marcin Murawski, Józef Mamok, Jan Kędzior, Jan Foltyn, Antoni Wilczek i Kazimierz Utrata.

Gośćmi strażaków byli przedstawiciele szczebla wojewódzkiego w osobach wiceprezesa zarządu Jerzego Szkatuły i dyrektora biura Mariana Indeki; ponadto był Bernard Pustelnik, burmistrz Bierunia, Marek Bania, zastępca burmistrza Łędzin oraz delegacja strażaków z miejscowości Tvarožna w Republice Czeskiej na czele z wójtem Petrem Buchtą.

Strażacy przyjęli kilka uchwał, w tym uchwałę programową na lata 2012 – 2016.

Nowy prezes zwołał na 29 listopada pierwsze robocze posiedzenie zarządu, podczas którego omówiono sprawy organizacyjne, w tym założenia i koncepcję pracy zarządu w nowej kadencji, przyjęto regulamin, wstępny plan pracy na rok 2012 oraz harmonogram imprez strażackich w jednostkach.

Redakcja „Naszej Rodni” składa strażakom życzenia dobrej współpracy na niwie strażackiej. Oby wszystkie plany, jakie podejmie nowy zarząd się ziściły, a strażakom przyszło wyjeżdżać tylko na ćwiczenia. rh

## Goście z Czech

O d 4 do 6 listopada na zaproszenie jednostki OSP z Międzyrzecza przebywała w naszej gminie delegacja strażaków z Tvarožna koło Brna w Republice Czeskiej. Przewodniczył jej wójt Tvarožna Petr Buchta, a w jej skład wchodził ponadto: prezes straży Miroslav Severa, członek zarządu jednostki Petr Pejril oraz Vlastimil Doležal, Zbynek Kadlec, Jan Danek i Michal Konsal.

Była to pierwsza wizyta czeskich strażaków, podczas gdy nasi przebywali już u nich dwukrotnie. Poza tym w ciągu ostatnich dwóch lat młodzież z drużyn młodzieżowych naszych szkoleniowo-wypoczynkowym. Tvarožna położona jest niedaleko historycznego miejsca, w którym w 1805 roku Napoleon I Bonaparte pokonał połączone siły austriacko – rosyjskie

(tzw. bitwa trzech cesarzy pod Austerlitz).

Wizyty naszych strażaków w Czechach i gości z Czech u nas, to próby nawiązania bliższych stosunków i współpracy pomiędzy jednostkami OSP Międzyrzecze i Tvarožna – porównywalnymi stanem osobowym i wyposażeniem. Goście z Czech spotkali się z gospodarzem naszej gminy, zwiedzili też były KL Auschwitz-Birkenau, spotkali się z gospodarzem powiatu, obejrżeli rezerwat żubrów, spotkali się ze strażakami z pozostałych jednostek naszej gminy, a przed odjazdem do domu uczestniczyli we mszy św. w bojszowskim kościele oraz wizytowali Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Tychach. rh

## Od spotkania z policjantem do andrzejek

Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu odwiedził przedszkolaków 15 listopada. Spotkanie umożliwiło dzieciom poznanie pracy osób, które dbają o nasze bezpieczeństwo. Ponadto utrwaliły sobie wiadomości na temat zasad bezpieczeństwa na drodze i zachowania się w sytuacjach zagrożenia wobec osób i zwierząt. Miały też możliwość pochwalić się tym, co już umieją oraz dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy o pracy policji.

Biblioteka w Bojszowach zaprosiła dzieci 22 listopada na „Urodziny Kubusia Puchatka”. Było czytanie przygód ulubieńca dzieci, konkursy, i wspólna zabawa z Kubusiem.

Natomiast 24 listopada w przedszkolu gościł zespół

„Bojszowianie”, który pokazał dzieciom tradycje i zwyczaje ludowe oraz zaprezentował stroje śląskie na różne okazje. Dzieci słuchały opowieści jak to dawniej bywało, słuchały ludowych przyspiewek oraz śpiewały i tańczyły przy akompaniamencie różnych instrumentów. Spotkanie to było bardzo atrakcyjne dla dzieci. Umożliwiło im poznanie tradycji regionu śląskiego.

Następnego dnia do przedszkola zawitali wolontariusze z gimnazjum w Bieruniu, którzy zorganizowali dzieciom zabawy i konkursy z okazji Dnia Misia.

Listopad zakończyła zabawa andrzejkowa, w czasie której dzieci wróżyły, lały wosk i wesoło bawiły się przy muzyce. as

Kupię pole lub działkę  
w gminie Bojszowy  
Tel. 608-444-596  
(po godz. 15.00)

# Dwa jubileusze

Biblioteka to przybytek na Bścieżce otwarty, zapraszający każdego w progi. Wejdz gości i stań się przyjacielem.”- słowami Jana Wiktora Hanna Mika i Izabela Piętka przywitały blisko 130 gości, którzy przybyli na jubileusz 60-lecia Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach oraz 55-lecia Filii nr 1 w Bojszowach Nowych.

Uroczystość uświetnił występ uczniów ze szkoły podstawowej w Bojszowach, którzy pokazali przedstawienie pt. „Ciasto z jagodami”. Opowiadało ono o skrzatach i duchach grasujących niegdyś w bojszowskich lasach. Dzieci zostały przygotowane przez Bernadettę Skrobel i Joannę Hoffman oraz Izabelę Piętkę.

Potem przedstawiona została historia bibliotek. Wzruszającym momentem były spontaniczne owacje dla Marty Gondzik - pracownicy biblioteki z 40 letnim stażem, która w tym dniu niestety nie mogła wziąć udziału w uroczystości.

Nie mogło zabraknąć podziękowań dla wszystkich, którzy wspierają działania biblioteki. Przede wszystkim dla władz gminy, dyrektorów szkół, przedszkola oraz bibliotekarek: Anieli Niemiec, Krystyny Bednorz, Marii Kostki, Urszuli Urbańczyk, Teresy Bartas, Genowefy Kuźnik i Łucji Cichy. Również Izabela Piętka, obec-



prof. dr hab. Jan Malicki i Izabela Piętka

na dyrektor biblioteki przyjechała moc gratulacji i życzeń od wójta Henryka Utraty, prof. dr hab. Jana Malickiego, dyrektora Biblioteki Śląskiej oraz od dyrektorów szkół, przedszkola i dyrektorów bibliotek.

Kolejnym punktem spotkania było wręczenie nagród dzieciom, które zwyciężyły, bądź zostały wyróżnione w konkursie zorganizowanym przez bibliotekę z okazji jubileuszu dla uczniów. Z tej okazji powstało blisko 40 „Słowniczków gwary śląskiej”, bogato ilustrowanych, z wyjaśnieniem najpopularniejszych słów oraz zwrotów śląskich. Alojzy Lysko, przewodniczący jury konkursu, był pod wrażeniem pracy, jaką uczniowie włożyli w wykonanie tak ciekawych słowników.

Następnie koncert dał kwartet smyczkowy zespołu kameralnego „Ponticello”, który swoim repertuarem wywarł ogromne wrażenie na gościach. Na koniec rozdano dyplomy i pamiątkowe długopisy zaproszonym czytelnikom.

W uroczystości wzięli udział również radni, Maria Gutowska, dyrektor do spraw bibliotek samorządowych i instruktor Ryszard Latusek, dyrektorzy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz dyrektorzy bibliotek z powiatu bieruńsko-łędzińskiego. Ponadto byli dyrektorzy placówek z Orzesza, Wyr i Ornontowic uczestniczący z biblioteką bojszowską w I edycji Programu Rozwoju Bibliotek. ip

# Świetlica w trzech rolach

Świetlica w szkole podstawowej w Bojszowach jako jedyna w kraju prowadzi 3 różne formy pracy z dziećmi: jako świetlica szkolna, placówka wsparcia dziennego i kawiarenka internetowa. Od 2 lat jest połączona ze świetlicą środowiskową, a od bieżącego roku szkolnego wzbogaciła się o dwie sale: komputerową oraz gier i zabaw. Stało się tak dzięki staraniom gminy Bojszowy oraz dyrekcji szkoły.

17 listopada odbyła się tu uroczystość otwarcia świetlicy połączona z Dniem Przyjaciela Szkoły Podstawowej w Bojszowach. Z tej okazji minister Katarzyna Hall, która była inicjatorem tej uroczystości, skierowała list gratulacyjny do dyrekcji szkoły. Imprezę uświetniła występem grupa teatralna „Korzyńiec” pod kierunkiem Joanny Natkaniec.

nauczyciele. Świetlica spełnia funkcje opiekuńcze i wychowawcze od godziny 7:15 do 17:00. Zapisanych jest 124 uczniów, a codziennie w zajęciach uczestniczy ich ponad 60. Biorą oni udział w zajęciach plastycznych, muzycznych, teatralnych, rozwiązują zagadki detektywa Pozytywki, wędrują z bajką po świecie, wyjeżdżają do kina, teatru i na basen. W świetlicy organizowany jest już po raz VII ogólnopolski konkurs plastyczny.

Działalność świetlicy została dostrzeżona poza granicami naszej miejscowości. W 2007 roku kierownik Joanna Hoffmann wygrała konkurs na redaktora naczelnego ogólnopolskiego kwartalnika dla nauczycieli „Świetlica w Szkole”.

Wszystkie działania świetlicy nie mogłyby być możliwe bez



Natomiast piosenkę „Chodź, pomaluj mój świat” wykonał chór szkolny wraz z nauczycielami.

W uroczystości udział wzięli Krzysztof Zagórski jako przedstawiciel powiatu, wójt Henryk Utrata, Andrzej Josiek z Fundacji ING Dzieciom, Anna Młócek, kierownik świetlicy środowiskowej, dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjum, przedstawiciele Rady Rodziców, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej,

osób, które służą stałą pomocą. W szczególności serdeczne podziękowania należą się Annie Młócek za połączenie świetlic, Andrzejowi Jaśkowi z Fundacji ING Dzieciom, która jest inicjatorem wielu akcji, mających na celu stworzenie warunków równego dostępu do edukacji i nowych technologii informatycznych oraz wszystkim darczyńcom, którzy bezinteresownie wspomagają szkołę. Bernadeta Skrobel

## Śniadanie daje moc

Uczniowie klas I - III szkoły podstawowej w Bojszowach 8 listopada wzięli udział w akcji „Śniadanie Daje Moc”.

Na wspólnym śniadaniu spotkało się 120 uczniów oraz wójt Henryk Utrata, skarbnik Elżbieta

Kubeczko, dyrektorzy Barbara Sosna, Irena Brzezińska, kierownik GOPS Anna Młócek, przedstawiciel Rady Rodziców Danuta Krawczyk, pracownicy szkoły oraz personel techniczny. Pielęgniarka Beata Czarnynoga

wyłosiła prelekcję związaną z tematem, a uczniowie na lekcjach wymyślili hasła promujące zdrową żywność. Wychowawcy klas zadbali o piękny wystrój stołów. Była to wspaniała uroczystość szkolna. bs



## ZABAWA KARNAWAŁOWA

11 lutego 2012 r.

### RESTAURACJA STYŁOWA W BIERUNIU

Organizator: Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej im. Wilhelma Gawlikowicza w Bojszowach

cena: 250 zł od pary

bilety dostępne w sekretariacie szkoły

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

# Rowerem po Śląsku



Zostawić weekendowego te-  
Zlewizyjnego lenia i ruszyć przed siebie, mijając zielone lasy i pozdrawiając witających na trasie mieszkańców kolejnych wiosek. To jest możliwe, gdy bierze się udział w kole „Jestem bezpieczny na drodze – rowerem po Śląsku” w ramach gimnazjalnego projektu BAQ – Bojszowska Akademia Jakości.

Na zajęciach uczniowie pod okiem nauczycielki Lucji Kachel, opracowali własne trasy rowerowe, które uwzględniły atrakcyjne miejsca i obiekty o walorach turystycznych, historycznych i krajoznawczych.

Pierwszym punktem programu koła był udział uczniów w warsztatach z zakresu przepisów ruchu drogowego. Warsztaty przeprowadził młodszy aspirant Sławomir Zięcina z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu.

Omówione zostały zagrożenia wynikające z nieprawidłowych zachowań na drodze. Ku przestrodze uczniowie mogli zobaczyć zdjęcia wypadków drogowych z udziałem rowerzystów. Uczestnicy koła zostali poinformowani o obowiązkowym wyposażeniu roweru, dowiedzieli się również, jak zwiększyć swoją widoczność na drodze.

Grupa cyklistów pod opieką Agnieszki Tomasiewicz, Dominiki Cybulskiej i Tomasza Markla od kwietnia do października wzięła udział w 10 rajdach rowerowych, przejeżdżając 180 km w ponad 60 godzin. Trasy rajdów przebiegały przez gminę Bojszowy oraz powiaty bieruńsko-lędzki i pszczyński. Do tej pory najdłuższa trasa rajdu wiodła przez Międzyrzecze, Gilowice, Frydek, Miedźną, Górę, Grzawę i Ćwiklice. I tak po wertepach, czasami w kurzu, ale podziwiając

malownicze okolice i odwiedzając historycznie miejsca.

Podczas rajdów uczniowie mają kilka postojów, wtedy mogą spędzać czas na zabawie. Bojszowskie lasy okazały się bardzo dobrym miejscem do zabawy w podchody. W lesie uczniowie pozostawili tylko strzałki z gałęzi.

W ramach innego rajdu udali się do rezerwatu przyrody Żubrowisko w Puszczy Pszczyńskiej. Na drodze leśnej słyszeli odgłosy żubrów co dodatkowo podniosło stopień adrenaliny. Choć nie zawsze pogoda dopisywała, to dobre humory i przygody na trasie powodowały, że wyprawy cieszyły się ogromną popularnością wśród gimnazjalistów. Wraz z początkiem wiosny rozpoczyna się kolejny sezon rowerowy. Uczniowie wtedy wyruszą w dalszą trasę na podbój Śląska. gb

## Od matematyki do poezji

Listopad obfitował w wiele sukcesów, które osiągnęli uczniowie z międzyrzeckiej szkoły biorąc udział w licznych konkursach gminnych, wojewódzkich czy krajowych. Po raz kolejny udowodnili, że potrafią się zmierzyć z rówieśnikami z innych szkół, a co najważniejsze - sprawili wiele radości sobie, rodzicom i swojej szkole.

Tomasz Bednorz z klasy VI wykazał się wiedzą z nauk ścisłych i zakwalifikował do etapu rejonowego Wojewódzkiego Konkursu z Matematyki z Elementami Przyrody. Szkolny etap konkursu organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Katowicach odbył się 10 listopada.

Wiktoria Kubiczko – uczennica klasy VI zdobyła I miejsce w konkursie plastyczno-literackim pt. „Ilustrowany słowniczek gwary śląskiej”. Konkurs został zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bojszowach. W tym samym konkursie naszym uczniom przyznano dwa wyróżnienia za prace zbiorowe. Otrzymali je uczniowie z klasy II i V.

Franciszek Janosz – uczeń klasy

II wzięła udział w V Amatorskich Mistrzostwach Polski w pływaniu FAMILY CUP 2011, które odbyły się 11 listopada w Mikołowie. Franek w kategorii B/M zajął III miejsce.

Barbara Grzesiak (na zdjęciu) z klasy V wysłała swój wiersz pt. „Mustangi” na XV edycję Konkursu Twórczości Dziecięcej „Niech zaświeci słońce” o laur Rafała Pomorskiego w Tychach. Utwór zachwycił jury i Basia zajęła I miejsce w swojej kategorii wiekowej. Warto dodać, że oceniono 133 prace nadesłane z szesnastu szkół z Tychów, Mikołowa, Bierunia, Bojszów i Międzyrzecza. azk, bg



## Opatrunek na ratunek

Tydzień Misyjny w Szkole Podstawowej w Bojszowach upłynął pod hasłem „Opatrunek na ratunek”. Uczniowie jak co roku aktywnie włączyli się w akcję pomocy potrzebującym dzieciom w Afryce. Efektem zbiórki jest 3 kg paczka opa-

trunków (plastrów, bandaży, kompresów), która trafi do misjonarzy posługujących w ubogich szpitalikach. Akcję misyjną zorganizowała Katarzyna Ścierańska we współpracy z poznańską fundacją Redemptoris Missio. ks

## Warsztaty teatralne



Jerzy Dziedzic, aktor Teatru Polskiego w Bielsku-Białej po raz kolejny poprowadził warsztaty teatralne dla uczniów międzyrzeckiej podstawówki. Ta niecodzienna lekcja przybliżyła dzieciom pracę aktora na scenie oraz uświadomiła, jaką trudną i długą drogę musi pokonać aktor, aby osiągnąć sztukę.

Podczas warsztatów teatralnych uczniowie uczyli się dykcji, właściwego poruszania się po scenie, zostali wtajemniczeni w umiejętności „mrożące krew w żyłach” – uczyli się właściwego sposobu władania szpadą.

Ponad dwie godziny zajęć upłynęły w miłej, wesołej atmosferze, a to za sprawą pana Jerzego, którzy potrafili nawiązać z uczniami bardzo dobry kontakt. bg, azk

## Najlepsi ze Świerczyńca

Szkola podstawowa w Bojszowach gościła 24 uczniów szkół powiatu bieruńsko-lędzkiego na XVII Rejonowym Konkursie Wiedzy Biblijnej. Tegoroczne zmagania dotyczyły znajomości Ewangelii wg Św. Łukasza. Najlepszymi okazali

się: Mateusz Tokarz ze szkoły w Świerczyńcu, Łukasz Wcisło z Imielina oraz Gabriel Dudzik – również ze Świerczyńca. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy powodzenia w finale diecezjalnym, który odbędzie się 12 stycznia. ks



# Dwie książki Alojzego Lyski



**Miałem niezwykłą przyjemność 18 listopada prowadzić spotkanie z Alojzym Lyską. Dlatego poniżej oddaję głos jego uczestnikom. zz**

## Wojna oczami duchów...

„Aż ciarki szły”, przyznał mój przyjaciel Sławek Dąbrowski, rodem z Sosnowca, słuchając tego, co mówił Alojzy Lysko na spotkaniu promującym czwartą część epopei „Duchy wojny”.

Wybitny bojszowianin i wybitny Ślązak, swoją epopeję pisał rzeczywiście „oczami duchów”. Wymyślił, że wojnę – o której przecież nie miał pojęcia – opowie mu jego nieżyjący ojciec, Alojzy Ochmann, który stał się zarazem bohaterem, jak i współautorem tej publikacji. Pisanie, a właściwie przeplatanie tych wszystkich tragicznych wątków z historycznymi realiami, wymagało niesamowitego kunsztu i wyobraźni – tego akurat naszemu Autorowi nigdy nie brakowało... I ta wiedza o wojnie – A. Lysko przyznaje, że nigdy na wojnie nie był. Więc wiedzę musiał posiłkować z niezliczonej ilości książek i źródeł poświęconych drugiej wojnie światowej, prze-

biegowi tzw. Ostfrontu, czy Wehrmachtowi (tu autor wspominał o muzeum Wehrmachtu znajdującym się w... Nowym Jorku). Zgromadził też imponującą liczbę dokumentów, zdjęć, listów. To wszystko wymieszał... i napisał. Reszta wymyka się spod definicji, bo tworzenie jest tajemnicą, której przybliżyć się nie da.

Podobnie jak opisać wojny, tych wszystkich okrucieństw – nie da się, bo – jak podkreślał A. Lysko – brakuje słów. Poza tym drastyczne sceny, przeżycia przyprawiały ludzi przeżywających frontowe, wojenne okrucieństwa o utratę przytomności. Dlatego starsze generacje Ślązaków milczały, bo poza tym, że się bały (służba w Wehrmachcie była przez lata tematem tabu i w PRL-u, i w III RP), to po prostu nie chciały zatruwać wyobraźni młodszych pokoleń, jak to ujął A. Lysko, nie chciały „skalać ich wojenną traumą”.

By przeżyć ten wszechobecny maras i śmierć, frontowcy ze Śląska musieli sobie „przypominać”, wykreować, stworzyć własny wewnętrzny świat, złożony z dziecięcych wspomnień, zachowanych chwil młodości. Rodzina, rodzinne strony – do tego wracali w snach i ma-

zeniach. Takie ulotne chwile rekonstruuje A. Lysko, w książce uznanej powszechnie za śląską epopeję wojenną. Bo jej bohaterowie, jak wybrańcy z greckich tragedii Ajschylosa, doświadczają przekleństwa historii – cokolwiek zrobią, czegokolwiek się nie dotkną, są przekleci, bo znajdują się w sytuacji bez wyjścia. Wiadomo że na front musieli pójść, choć nie chcieli. I zginą, choć tego też przecież nie chcą. Ale takie jest ich przeznaczenie, którego nikt nie zmieni. I to jest przekleństwo Ślązaków, tej historii – a nawet tej książki. Jedną z czytelniczek śledzącą poszczególne tomy tej epopei, przyznała, że choć wiadomo było, że główny bohater, ojciec

autora zginie, to jednak ludzili się, życzyła mu – żeby przeżył... Czyż zatem lektura tej książki nie jest traumatyczna?

W pewnym sensie na pewno. Ale jest to terapia, której my Ślązacy potrzebujemy. Nawet dr Waldemar Szendera z Suszca, z Muzeum Regionalnego Kamojówka, przyznał, że choć jako czterdziestolatek myślał, iż ta pozycja z racji pokoleniowej go nie dotyczy, to jednak się mylił. Służba w Wehrmachcie naszych dziadków i ojców, w większości przymusowa i tragiczna, jest wstrząsającym epizodem historii całej śląskiej zbiorowości, nierozzerwalną częścią naszej tożsamości. I nie wyzwolimy się z niej, jeśli jej nie opiszemy. Nie uświadomimy sobie, co przeżywali i czuli nasi ojcowie, dziadkowie – wtedy w większość młode śląskie syn-

ki, spragnione życia i miłości, a rzucone w ten frontowy maras śmierci. Musimy to opisać i sfilmować, żeby zrozumieć, i się z tej traumy w ten sposób cywilizowany wyzwolić. Nie tylko, żeby zapisać i utrwalić Pamięć – to też ważne. Ale teraz musimy poczuć i zrozumieć. To właśnie umożliwiał film i literatura (śląska, po pan Alojzy pisze po śląsku). A tymczasem, podkreślmy to: w naszej Polsce, w której jesteśmy – chcemy tego czy nie – nie pozwalano nam o tym mówić. Tłumiono nasze uczucia i doświadczenia historyczne, nie pozwalając się nam wypowiadać. Choć i to się zmienia, na szczęście.

Teraz z tą literaturą, której częścią są „Duchy wojny”, możemy bardziej otworzyć się na świat – on nas zrozumie.

**Grzegorz Sztoler**

## Zwieńczenie, czy początek nowej epopei?

Zgromadzeni w bojszowskim gimnazjum przyjaciele, znajomi, wielbiciel twórczości pana Alojzego Lyski, radni i – jak to ujął starosta Bernard Bednorz – przedstawiciele różnych środowisk powiatu bieruńsko-łędzkiego, ziemi pszczyńskiej, otrzymali także, w formie prezentu, publikację „Czyste oczy”, która choć nie związana z żołnierską epopeją „Duchy wojny”, podejmuje tragiczny wątek służby Ślązaków w Wehrmachcie z innej strony – niefrontowej, z perspektywy rodzin. Pierwotnie miał to być scenariusz filmu.

Autora zainspirował Mariusz Malinowski, twórca dokumentalnego obrazu „Dzieci Wehrmachtu”,

opowiadającego o poszukiwaniach i odnalezieniu przez A. Lyskę grobu ojca na Ukrainie. Jak wspomina A. Lysko, Malinowski był poruszony traumatycznymi przeżyciami prostych ludzi, żyjących w sąsiedztwie obozu koncentracyjnego KL Auschwitz – zwłaszcza rodzin dezerterskich z Wehrmachtu, nad którymi wisiała nieustanna groźba więzienia i śmierci. Uważał, że warto byłoby zachować ich relacje. Miał z tego powstać film. Do realizacji „Czystych oczu” jednak [na razie?] nie doszło. Teraz więc, scenariusz z ilustracjami Józefa Kłyka wydano w formie książki. Jest to świetne uzupełnienie – a może otwarcie kolejnej – epopei.

**Grzegorz Sztoler**





## Kim jest Alojzy Lysko?

To pytanie postawione zostało przez Zbigniewa Zająca zebrany na promocji najnowszych dwóch książek Alojzego Lyski: czwartego tomu „Duchów wojny” oraz „Czystych oczu”. Ja już od dawna nie mam wątpliwości – Alojzy Lysko jest STRAŻNIKIEM PAMIĘCI. Wcześniej – pamięci o górnośląskiej codzienności, a w ostatnich latach – o wojennych okrucieństwach. Nawet jeśli z wołania serca śledzi jedynie losy Górnoślązaków noszących mundury Wehrmachtu, to opis tego wojennego „marasu” oraz przesłanie zeń wynikające jest uniwersalne. Jako ten strażnik pamięci stara się z nas wszystkich uczynić zasadnie dłużników ofiar wojny.

W Talmudzie, żydowskiej świętej księdze, znalazłem

vult decipi – pisał już starożytny mędrzec, a co się tłumaczy: Świat chce być oszukiwany. „A żyjemy w takim miejscu święta, czytam w wywiadzie z prof. Włodzimierzem Boleckim, w którym złodziejstwo pamięci, staje się doświadczeniem każdej generacji”.

Ostatnio przeczytałem: „Zamiast stale pytać, jaką Polskę zostawimy dzieciom, warto też zapytać, jakie dzieci zostawimy Polsce.” Parafrazując to zdanie można napisać: To od nas, rodziców, nauczycieli, duchownych, publicystów zależy, czy i do kogo trafi przesłanie zawarte w książkach Alojzego Lyski, strażnika pamięci o górnośląskich losach. A złodziejom i fałszerzom pamięci powiedział: stop!

**Jan Czempas (Bieruń)**



## Najpiękniejsza książka o miłości

Przypadkowo w moje ręce trafił jeden z tomów „Duchów wojny”. Pobieźnie przerzuciłam kartki, zaczęłam czytać - i przepadłam. Musiałam znać i mieć całość. Tak urzekły mnie listy od i do bohatera dzienników, że zdumienie i podziw dla Autora powieści potęgował się z każdą przeczytaną stroną.

Miłość, szacunek, przyjaźń, tradycja, pracowite wiejskie życie, obrzędy religijne... długo tak można wymieniać. Pejzaże na przemian sielskie i surowe. Przystosowanie do życia w nowych, czasem ekstremalnych warunkach. Rozterki. Jak przeżyć, jak nie zatracić duchowych wartości wyniesionych z domu? Jak godzić czystość myśli i intencji z czynami?

Ogromna znajomość faktów historycznych. Psychologiczne portrety postaci. Męska przyjaźń, walka o przetrwanie. Znaczenie tradycji w śląskich rodzinach. Na długo pozostaną w mojej pamięci czynianin Franek Dziegieł, obaj Janowie: Żołneczko i Synowiec. I wiele innych postaci. Przede wszystkim Wiktoria i Alois Ochmann.

Proste słowa, a w nich okrutna prawda o rzeczywistości zderzonej z cudownymi wspomnieniami, z żalem za utraconym ciepłem rodzinnego domu, za miejscami, w których zostało serce Aloisa Ochmana. Ostatnie myśli i słowa, którymi żegnał to, co kochał, pokazują piękno jego duszy. Mimo iż znalazłam okrutny finał, siłą woli starałam się chro-

nić bohatera i nieraz z bezsilności płakałam.

Myślę sobie, że zawarte w powieści mądre słowa o przemijaniu i śmierci są jednak afirmacją życia, a po kartach powieści prowadzi nas równocześnie i Ojciec i Syn. Ten umęczony wojennymi losami, rozłąką z kochanymi bliskimi, który musiał godzić się z losem i ze śmiercią: brata, przyjaciół, swoją. Także ten, który czuł fizyczny ból tęsknoty za ukochanym ojcem, znanym mu tylko ze wspomnień bliskich. Jeszcze go nie poznał, a już utracił na zawsze. I postanowił poznać!

To najpiękniejsza książka o miłości. Ojciec może być dumny ze swojego syna – i z pewnością jest! Dziękuję

**Ernestyna Brzóska (Tychy)**



zdanie: „Pamięć jest tajemnicą władzy”. To zatem władza decyduje jaka jest polityka pamięci. I polityka zapominania. Alojzy Lysko swym epickim opisem bezmiernego okrucieństwa wojen apeluje o obowiązek pamięci, o wierność pamięci ofiar. Te kilkanaście już lat trwające retrospekcje autora sprawiły, że tragiczne duchy ofiar wojny są wśród nas ciągle jeszcze obecne. Napisałem JESZCZE, bo trzeba było odwagi Lyski, by głos o górnośląskich ofiarach wojny stawał się słyszalny.

Książki Alojzego Lyski przez spojrzenie w serca ofiar wojny, pozwoliły dostrzec to, co było i jest zakryte lub przemilczane. Pozwoliły ujawnić niektóre kłamstwa. Pamięć i prawda o faktach nie jest tym, co ludzkość ceni najbardziej. Mundus

**Kazimierz Kutz - reżyser teatralny i filmowy, senator:**

- Zawsze, gdy myślę o Śląsku, to zastanawiam się, co by było, gdyby nie było kogoś takiego jak Alojzy Lysko? Jest człowiekiem niepowtarzalnym, niezwykłym. Jestem pełen podziwu dla niego. On z tym swoim niecodziennym kompleksem ojca, którego nigdy nie widział, pokazuje, jak losy Śląska spłotyły się z losem jego ojca.

Jak nikt pisze przez całe życie nieustanną biografię Bojszów i okolicy, gdzie rzetelnie wydobywa doświadczenia tej strasznej historii. Nie znam drugiego takiego człowieka, który miałby taką wielką siłę i tak wielkie przywiązanie do tych losów. Chce je pokazywać innym. Alojzy Lysko jest wzorem do naśladowania, jest pięknym i czystym człowiekiem. On ma taką szczególną świętość. To jest śląski święty. Słowo drukowane jest wieczne a Alojzy Lysko jest żywym pomnikiem Bojszów i dlatego będzie wieczny.

**Maria Pańczyk-Póździej - dziennikarka radiowa, wicemarszałek Senatu:**

- Uważam, że Alojzy Lysko jest człowiekiem, który nie tylko ma ogromne zasługi dla Śląska i dla popularyzacji Śląska, ale przede wszystkim przybliży Śląsk ludziom, którzy mają o nim niewielkie pojęcie. Uważam, że „Duchy wojny” powinny się znaleźć w kanonie lektur szkolnych. Jeśli ktoś chce poznać zagmatwane losy Śląska powinien sięgnąć do takiej lektury.

Książki Alojzego zawsze robiły na mnie wielkie wrażenie. Były dla mnie przewodnikiem i dowiadywałam się z nich znacznie więcej niż z opracowań historycznych. Jego książki to historia pisana życiem.

Alojzy Lysko zadał sobie dużo trudu, by tę historię pokazać prawdziwą, odbrązowić ją. Autor mógłby napisać wiele śląskich scenariuszy. Książki Alojzego Lyski prowokują do dyskusji. Jestem wdzięczna Alojzemu za ogrom pracy jaki w nie włożył.

**Obie wypowiedzi zostały na spotkaniu odtworzone z taśmy filmowej.**

## Dlaczego powstały „Duchy wojny”?

**Alojzy Lysko:** - Z potrzeby serca. Musiałem spełnić obowiązek wobec własnego Ojca. Pamiętam do dziś, że pewnej nocy po powrocie do domu – a byłem wtedy uczniem szkoły średniej w Dąbrowie Górniczej – dosłownie rozjechał się kuchenny stół i wypadły z niego wszystkie dokumenty rodzinne i listy od Ojca. Kiedy się przebudziłem, pierwsze, co rzuciło mi się w oczy, to były właśnie te listy. Długo myślałem, dlaczego te listy mi się pokazały? Znaczący się, że ktoś ode mnie coś chce... W takich sytuacjach, my, bojszowianie, jak wszyscy Ślązacy, powiedzielibyśmy „dej na mszo, bo się zmarli upominają”. Ale mnie „danie na msze” nie satysfakcjonowało. Wiedziałem, że mam jakiś obowiązek...

# Dzień tolerancji



W poszukiwaniu dobra - źródła współczesnej tolerancji i integracji" to tytuł projektu realizowanego przez uczniów klasy III d pod kierunkiem wychowawczynie Elżbiety Dziok oraz Lucyny Wałach, Katarzyny Konowskiej i Marty Panek.

Głównym celem projektu było przygotowanie obchodów Międzynarodowego Dnia Tolerancji, który przypadał 16 listopada. Uczniowie pracujący w czterech grupach zadaniowych musieli m. in. przygotować scenariusz przedstawienia,

kalendaryk na rok 2012, pochód gałganiarzy oraz prezentację multimedialną, przybliżającą uczniom ideę tolerancji i integracji.

Gimnazjaliści bardzo chętnie przystąpili do realizacji projektu, a efekty ich pracy można było zobaczyć dwukrotnie. Po raz pierwszy wystąpili przed rodzicami podczas szkolnej wywiadówki, po raz drugi przed swoimi szkolnymi kolegami.

W przedstawieniu, w którym udział wzięła cała klasa III d, porównano brak tolerancji do

tsunami i zastanawiano się, co zrobić, by powstrzymać tę falę. Przygotowano również Dekalog Serdeczności, a całość zakończono wzruszającą piosenką „Pokonamy falę”.

Uczniowie biorący udział w projekcie stwierdzają, że jego realizacja dała im dużo więcej satysfakcji niż zwykła lekcja, a prezentując efekty swojej pracy czuli, że odnieśli sukces. Wychowawczynie klasy dodaje, że taka metoda rozwija samodzielność, uczy odpowiedzialności, a przede wszystkim uczy współpracy i integruje grupę. lw

## Gimnazjaliści o kodeksie internetu

Jak korzystać z internetu? Temu poświęcona była szkolna debata, którą 9 listopada przeprowadzono w gimnazjum. Wzięli w niej udział przewodniczący klas, samorząd i opiekunowie samorządu: Tomasz Kajtoch i Anna Łaskawiec.

Spotkanie było kontynuacją działań mających na celu wprowadzenie do szkoły przepisów dotyczących lepszego i bezpieczniejszego wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK),

podjętych przez uczniów w trakcie „dnia bezpiecznego internetu”.

Na wstępie prowadząca Justyna Koprowska zapoznała uczniów z ideą projektu „Szkoła z Klasą 2.0”. Opracowano zbiór zasobów dostępnych w szkole. Następnie podzieliła uczestników na trzy grupy.

Grupa pierwsza opracowała zasady bezpiecznego wykorzystania nowoczesnych technologii komunikacyjno-informacyjnych w gimnazjum.

Drużga wskazała, jak lepiej wykorzystać zasoby dostępne w szkole, a trzecia przedstawiła prośby skierowane do nauczycieli, dyrekcji i rodziców w ramach lepszego wykorzystania TIK. Każda grupa przedstawiła pomysły, które zostały przedyskutowane w trakcie spotkania. Niektóre zaakceptowano, inne okazały się niemożliwe do zrealizowania. Powstało 11 punktów kodeksu, który niebawem wejdzie w życie w gimnazjum. jk

## Andrzejkowe wróżby i zabawy

Andrzejki w międzyrzeckiej szkole są tradycją. W tym roku obchodzono je 24 listopada. Impreza odbyła się w dwóch grupach: młodszej (dzieci z klas I – III) i starszej (uczniowie klas IV – VI). Zabawa przybrała formę parów połączonych z wróż-

bami. Dzieci bawiły się w sali gimnastycznej, którą przystrojono sercami różnej wielkości oraz lampionami ustawionymi na parapetach tworząc nastrój i klimat andrzejkowy. Wróżby uczniów to m.in.: lanie wosku, but za progiem, przebite serce

- serca z imionami chłopców i dziewcząt, przyszłych wybrańców i wybranek. Dodatkową atrakcją były pyszne pączki. Imprezie towarzyszył dobry humor i skoczna muzyka porywająca do tańca. azk

## Spotkanie z pisarzem

Kazimierz Szymeczko, pisarz, autor książek dla dzieci, poprowadził 18 listopada w bibliotece niezwykle barwne spotkanie autorskie dla uczniów klas III i IVb ze szkoły w Bojszowach.

Od samego początku spotkania nawiązał bardzo dobry kontakt z naszymi dziećmi. Autor opowiadał o swoich książkach, różnych perypetiach związanych z ich powstawaniem i oczywiście udzielił odpowiedzi na mnóstwo pytań dociekliwych słuchaczy.

W trakcie spotkania pytał dzieci „czy już kończymy?”, na co za każdym razem odpowiedzią było jednogłośnie „NIE”.

Wreszcie jeden z trzecioklasistów powiedział: „Kończymy i kupujemy wreszcie te fajne książki od pana!”. I tak się stało - młodzi ludzie wykupili prawie cały zapas książek autora, co jest rzeczą niezwykle i świadczy o tym, że rzeczywiście byli zainteresowani jego osobą i dokonaniem.

Cieszy fakt, że rodzice poinformowani wcześniej o spotkaniu, dali dzieciom pieniądze na zakup książek, a młodzi czytelnicy wręcz z wypiekami na twarzach, stali w długiej kolejce po autograf, którego pisarz nikomu nie odmówił. ip



## Szkolna dyskoteka

21 listopada odbyła się w Bojszowach dyskoteka dla klas 4 - 6. 71 uczniów bardzo dobrze się bawiło, gdyż nie zabrakło atrakcji. Mieliśmy ogromną energię i entuzjazm do tańca. Każdy z zapalem pokazywał swoje umiejętności na parkiecie. Dyskoteka zakończyła się o godzinie 18:30 - dla nas oczywiście z wielkim żalem,

ponieważ musieliśmy wracać do domów, a chętnie bawilibyśmy się dalej. Z utęsknieniem czekamy na następną dyskotekę. Szczególne podziękowania należą się sponsorowi Henrykowi Kostyra, DJ - Stanisławowi Fijołowi oraz naszym opiekunom. Uczennice klas 6: Angelika Kostyra i Natalia Klekot.

## USŁUGI KRAWIECKIE

Krystyna Foltyn

Bojszowy Nowe  
ul. Ruchu Oporu 156  
tel. 668 553 289

*szycie firan*

*poprawki*

*szycie miarowe*

*Zapraszamy* Pn. Wt. Czw. od 9-17  
Śr. Pt. od 12 do 19  
Sobota od 10 do 14

glanc  
AUTO

Zapraszam na [www.glancauto.pl](http://www.glancauto.pl)

10 % rabatu  
tylko w tym miesiącu!!!

czyszczenie skóry,  
pranie tapicerek  
samochodowych,  
meblowych, dywanów

Międzyrzecze ul. Gromadzka 28 tel. 793 023 521

# Nowy trener piłkarzy

Pierwszego grudnia Mariusz Wójcik objął stanowisko trenera GTS-u Bojszowy. Był piłkarzem pierwszoligowej Wisły Kraków. Jako trener Alwerni wprowadził zespół do III ligi.

M. Wójcik powiedział nam, że obserwował spotkania GTS-u z Podbeskidziem i Czechowicami. Jego uwagę zwrócił potencjał ofensywny drużyny, który trzeba wykorzystywać. Należy jednak popracować nad obroną. Mimo słabej rundy jesiennej, uważa że zespół jest nietuzinkowy i ma duże możliwości rozwoju. Ponadto pozytywnie ocenił pracę dotychczasowego szkoleniowca – Marcina Berezy. Przygotowania do nowego sezonu rozpocznie z zespołem 9 stycznia.

M. Wójcik jest trenerem I klasy UEFA, ma 42 lata, mieszka w Brzeszczach. Grę rozpo-



czynął w Górniku Brzeszcze, a kontynuował w Gwarku Zabrze, Walce Makoszowy, Carbo Gliwice, Unii Oświęcim, Wawelu Kraków, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki i Wiśle

Kraków. Z powodu kontuzji musiał zakończyć karierę w wieku 27 lat. Trenował drużyny z Bestwiny, Jawiszowic, Brzeszcz, Wilamowic, Alwerni, Czańca i Chełmka. zz

# Wyprawa na Nordkapp

Od paru lat coraz popularniejsze staje się wędkarstwo morskie. W prawie każdym bałtyckim porcie stoi kilka jednostek, które są przystosowane do potrzeb wędkarzy.

Hol kilkukilogramowego dorsza z głębiny to niezapomniane przeżycie. Aby jednak złowić naprawdę dużą rybę, niestety trzeba się wybrać do Skandynawii - najlepiej za koło podbiegunowe. Tam w otoczeniu pięknych fiordów wypełnionych krystalicznie czystą wodą znajdują się zasobne w ryby wspaniałe łowiska. Dodatkowo dziewicza przyroda, wystające z oceanu górskie szczyty, renifery, orły morskie tylko

potęgują tego wrażenie tego wędkarskiego raj. Aby zrealizować swoje marzenia, grupa wędkarzy z naszej gminy wyruszyła samochodem przez Szwecję, pojezierze fińskie do Norwegii. Celem wyprawy był Nordkapp, najbardziej na północ wysunięty punkt Europy, a dokładnie Nordvagen, w której to miejscowości bazę wędkarską prowadzi pewien Polak.

Każdy z wędrujących przeżył niezapomniane chwile łowiąc duże dorsze, plamiaki, czarniaki czy zębacz. Piękne widoki, dzika przyroda i ogromne ilości wielkich ryb wynagrodziły trud tej wspaniałej wyprawy.

depesz

Andrzej Kasperczyk i Roman Ziobro z wielkimi dorszami



# 40 ludzi z flintami

Od nabożeństwa w jedlińskim kościele wczesnym rankiem 3 listopada członkowie Koła Polskiego Związku Łowieckiego „Przepiórka” w Bojszowach rozpoczęli obchody dorocznego święta. Przypada ono w ten dzień, kiedy w liturgii wspomina się Św. Huberta – patrona myśliwych.

Po nabożeństwie myśliwi wzięli udział w tradycyjnym polowaniu z nagonką w lesie

jedlińskim oraz przylegających do niego łąkach i polach uprawnych. Zbiórka myśliwych miała miejsce przy kapliczce patrona w jedlińskim lesie, dokąd podwiezieni zostali bryczkami Wiesława Czarnynogi - również miłośnika myślistwa.

Efekty polowania nie były imponujące: lis, zajęć oraz bażant - ale to dlatego że chodziło tu przede wszystkim o

symboliczne polowanie z minimalną ilością ustrzelonej zwierzyny i ptactwa, aniżeli o prawdziwe myśliwskie zdobycze.

Po polowaniu uczestnicy tego świętowania udali się do domku myśliwskiego w Bojszowach na tradycyjną biesiadę myśliwską. Koło PZL w Bojszowach zrzesza prawie czterdziestu „ludzi z flintą”. rh

# Młodzi pływacy - medaliści

Wynikach w różnych dziedzinach sportu pisaliśmy w naszej gazecie, ale jeszcze nie było o pływakach. A i w tej dyscyplinie młodzi mieszkańcy gminy bojszowskiej odnotowali ostatnio wysokie wyniki – i to w skali regionalnej.

Na mistrzostwach Śląska w Raciborzu i w Radlinie, które odbyły się na początku listopada Maciej Mołdrzyk, Wiktor Wyleżuch, Maria Wyleżuch i Agata Mietlińska zdobyli 10 medali - w tym 1 złoty, 6 srebrnych i 3 brązowe. Do grona pływaków należy również Hanna Biedrawa. Nasi pływacy startowali na dystansach 100 i 200 metrów stylem



Maciej Mołdrzyk

grzbietowym, motylkowym i klasycznym oraz w sztafetach dziewcząt i chłopców.

Na co dzień trenują na basenie w Woli - w międzyszkolnym klubie uczniowskim „Gilus”, który działa w Gilowicach. – Są pasjonatami pływania. Cechuje ich konsekwencja w



Wiktor Wyleżuch

dążeniu do celu oraz wytrwałości. Są zawsze gotowi do podejmowania nowych wyzwań i systematycznego podnoszenia swoich umiejętności – charakteryzuje swoich wychowanków trener Sławomir Formas. Dzięki tym cechom, odnoszą coraz większe sukcesy na are-



Maria Wyleżuch

nie ogólnopolskiej. Obecnie mają 12 - 13 lat, a przed 4 laty zaczęli od nauki pływania. Na początku mieli zajęcia 3 - 4 razy w tygodniu po godzinie, z czasem stawały się bardziej intensywne. Obecnie trenują popołudniami 5 - 6 razy w tygodniu po 2 godziny. Treningi



Agata Mietlińska

dostosowane są pod względem intensywności do rangi zawodów, w których startują.

- Ich wyniki sportowe i postęp w uzyskiwaniu coraz lepszych czasów, to efekt ciężkiej pracy oraz bardzo dobrej współpracy z trenerem – dodaje S. Formas. zz

## Album rodzinny



Julia Kajzer z Bojszów urodziła się 1 listopada. Mierzyła 50 cm i ważyła 3060 gramów. Jej rodzicami są Ewelina i Grzegorz - pracownik dozoru w kopalni „Piast”.

Rodziców dziecka z poprzedniego wydania gazety i Czytelników przepraszamy za błędy w podpisie pod zdjęciem. (Red.)

## W starej fotografii

### Górnicy wczoraj i dziś

W przyszłym roku kopalnia Ziemowit będzie obchodzić jubileusz 60-lecia istnienia. Zanim jednak w 1952 roku kopalnię uruchomiono, przez dziesięć lat pracowało przy jej budowie tysiące pracowników, w większości jeńców wojennych. O ich życiu i pracy opowiada najnowsza książka Rafała Buli „Świadkowie cierpienia i śmierci”. Mało kto wie, że w okresie wojny i zaraz po niej istniało w Łędzinach aż 8 obozów

pracy przymusowej. Były to obozy dla Żydów, jeńców rosyjskich, Ukraińek, Włochów, jeńców niemieckich, żołnierzy z Górniczych Batalionów Pracy. Warto poznać losy tych ludzi, zwłaszcza jeśli dzisiaj jest się pracownikiem tej kopalni.

Z tej książki zacerpnęliśmy zdjęcie brygady górniczej z pierwszych lat powojennych. Wyposażenie osobiste górnika wtedy i dziś - warto porównać. al



## Filmowe opowieści Józefa Kłyka (24)

### Teksas w Jedlinie (2)

W listopadzie kręciliśmy wigilię w Teksasie i musieliśmy okna zasłaniać, bo napadało śniegu po kolana, a wigilia w Teksasie jest bezśnieżna. Preria była na jedlińskich nieużytkach, gdzie grasowała banda Mroza, napadając na dyliżanse. Jednak napad na dyliżansy się nie odbył, bo konie za Boga nie chciały jechać czwórka, gryzły się, kopały no i płały. Dopiero po zamianie koni jakoś poszło. Widząc to Wiesław Czarnynoga wraz z Hilarym Czarnynogą dobrali taką czwórkę koni, że ta po chwilowym treningu wjeżdżała do miasteczka w pełnym biegu. Wnętrza salonu były kręcone u mnie w Pszczynie w piwnicy, gdzie do dziś mam mini-saloon. Końcowe sceny filmu zostały zrealizowane w kanionie – ks. Dariusz Walencik załatwił realizację pojedynku ze swoim ojcem, który rządził w imielińskiej kopalni dolomitu. Pogoda dopisała i na koniec przyleciał duży jastrząb, który zagrał sępa krążącego nad ofiarami pojedynku.

Przy realizacji filmu towarzyszyli nam filmowcy z Warszawy, którzy kręcili dokument „Śląski Teksas”. Byli też z Telewizji Katowice, TVN, Polsatu, w którym zostałem człowiekiem roku. Reportaż robiła też TVP2 z Warszawy. Przez cały czas kręcił film o filmie Henryk Lehnert z Oświęcimia, było Radio Berlin, którego reporter Piotr Giese robił wywiad do audycji, przybył reporter z Krakowa, który pisał w nowojorskim „Nowym Dzienniku” (to pismo czytał także ks. Andrzej Maślanka będąc na Alasce), kilka razy na planie filmu jest redaktor P. Rybak z „Der Spigiel” oraz nasze gazety.

W filmie „Dwaj z Teksasu”, który miał premierę w kinie „Światowid” w Katowicach 16 października 2000 r. wystąpili: Grzegorz Zlezarczyk, Damian Wróbel, Aleksandra Kubeczko, Katarzyna Zlezarczyk, Artur Czarnynoga, Bogdan Ćwieczek, Hilary Czarnynoga, Józef Kłyk, Krzysztof Wietrzny, Jarosław Jodłowski, Augustyn Rogalski, Danuta Paszko, Arkadiusz Niemiec, Łucja Lysko, Alojzy Lysko, Grzegorz Mroziak, Kazimierz Broncel, Augustyn Piekorz, Ryszard Iwan,

Alojzy Uszok, Zbigniew Cichy, Michał Czarnynoga, Dawid Czarnynoga, Darek Pawelczyk, Erna Losko, Erna Biedroń, Józef Losko, Marek Sitko, Sławomir Sitko, Aleksandra Lysko, Jan Lysko, Agnieszka Lysko, Jolanta Zlezarczyk, Justyna Koch, Jerzy Wieczorek, Urszula Machalica, Henryk Machalica, Barbara Worona-Kłyk, Michał Kłyk, Leszek Paszko, Filip Paszko, Jan Berger, Dariusz Banasik, Adam Czarnynoga, oraz inni. Operatorem był Wojciech Wikarek, który też pierwszy raz montował ten film na komputerze. Pomagali Roman Wolf i Włodzimierz Bąk z zespołu realizatorów filmu „Video” przy kopalni „Piast”.

„Różaniec z Kolczastego Drotu” i „Dwaj z Teksasu” to dwa filmy które zebrały kilkanaście nagród i wyróżnień.

W 2000 roku znowu przybył ks. Franciszek Kurzaj ze swoimi Ślązakami z Teksasu. Zespół „Bojszowianie” wraz z Alojzym Lysko śpiewali, a ks. F. Kurzaj klęcząc przed nami powiedział: – Wy se niny zdajecie sprawę, wiela wy czynicie dlo kultury śląskiej, która zostanie w sercach śląskich tekszańczyków. Nagle słyhać: – Kaj je tyn szeryf, coch go rok tymu sam widziała? Byłem nieprzebrany, ale przezornie strój szeryfa wzięłem ze sobą. Kiedy się przebrałem, dowiedziałem się, że Ślązaczka z Teksasu specjalnie zabrała ze sobą córkę, żeby zrobić sobie zdjęcie z szeryfem ze Śląska.

### JUBILACI

We grudniu jubileuszowe urodziny obchodzą:

**85 lat**

**Teofil Biolik - Świerczyniec**

**80 lat**

**Anna Andrzejewska - Bojszowy Nowe**

**Stefan Noras - Bojszowy**

**Łucja Chrobok - Bojszowy**

**75 lat**

**Danuta Przybyłka - Bojszowy**

**Jan Tatoj - Świerczyniec**

**Sylwester Mika - Bojszowy Nowe**

**Franciszek Węgrzynek - Bojszowy**

**Helena Czempas - Bojszowy**

**Anna Kapias - Bojszowy**

**NAJWIĘKSZA W REGIONIE**  
**PLANTACJA**  
**CHOINEK**

sosna czarna, świerk, jodła  
cięte i w donicach

Jankowice k. Pszczyny, ul. Żubrów 112  
tel. 32 211 52 70, tel. kom. 601 96 26 09

